

Paweł Stępień 

Uniwersytet Łódzki

Michał Pierzgalski 

Uniwersytet Łódzki

## WYBORY NIEKONKURENCYJNE – DOWODY Z ELEKCJI LOKALNYCH W POLSCE<sup>1</sup>

Wybory niekonkurencyjne, czyli elekcje, w których liczba kandydatów jest mniejsza lub równa liczbie mandatów do obsadzenia w okręgu, niekorzystnie oddziałują na jakość procesu demokratycznej selekcji rządzących. Szczególnie w przypadku najmniejszych wspólnot politycznych (tj. gmin samorządowych) brak politycznej konkurencji może rodzić negatywne konsekwencje. W artykule badamy czynniki sprzyjające zjawisku wyborów niekonkurencyjnych. W analizie stosujemy proste modele regresyjne – model regresji liniowej oraz regresję logistyczną, a także metody graficzne takie jak wykresy pudełkowe; używamy danych uzyskanych z PKW/KBW oraz z Banku Danych Lokalnych GUS. Wyniki naszych badań pokazują, że większej częstości wyborów niekonkurencyjnych radnych sprzyja stosowanie JOW w małych gminach, wiejski charakter okręgów wyborczych oraz niski poziom rywalizacji w wyborach egzekutyw lokalnych, w szczególności zaś niekonkurencyjne elekcje egzekutywy.

**Słowa kluczowe:** wybory niekonkurencyjne; *uncontested seats*; wybory lokalne; samorząd terytorialny

### Uncontested Seats: Evidence from the Polish Local Elections

Uncontested elections/seats (i.e., elections in which the number of candidates is less than or equal to the number of seats) are a striking aberration of the democratic procedure; specifically, the negative consequences of uncontested races can take place in the smallest jurisdictions (e.g. local communes). In this article, we investigate variables that substantially affect the phenomenon of uncontested seats using data from the Polish local elections. In the analysis, we exploit simple regression models – the linear regression model and the logistic regression model as well as graphical methods such as box plots;

---

Paweł Stępień, Katedra Systemów Politycznych UŁ, pawel.stepien@wsmip.uni.lodz.pl, ORCID 0000-0002-3503-1056; Michał Pierzgalski, Katedra Systemów Politycznych UŁ, michal.pierzgalski@wsmip.uni.lodz.pl, ORCID 0000-0001-9185-9272.

<sup>1</sup> Artykuł powstał w wyniku realizacji projektów: „Wybory niekonkurencyjne jako aberracja demokracji proceduralnej: dlaczego obywatele nie chcą kandydować w wyborach?”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki; Umowa nr UMO-2017/27/N/HS5/01898 dot. projektu badawczego nr 2017/27/N/HS5/01898; „Nieuchwytny efekt behawioralny reform wyborczych? Wpływ zmian systemu wyborczego na zachowania wyborców oraz elit politycznych - podejście quasi-eksperymentalne i nowe dowody z wyborów lokalnych w Polsce”; nr projektu 2019/33/B/HS5/02710, finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki; nr umowy: UMO-2019/33/B/HS5/02710.

we employ data obtained from the National Electoral Commission (PKW) and the Local Data Bank of the Central Statistical Office of Poland. Our results show that the prevalence of uncontested races is associated with the use of single-member districts, the rural nature of constituencies, and a low level of competitiveness in the elections of local executives when uncontested mayoral elections are concurrently held.

**Key words:** uncontested seats; local elections; local government; Poland

## Wprowadzenie

Teoretycy demokracji przywiązują bardzo silną uwagę do zapewnienia dużego poziomu konkurencyjności wyborów (Dahl 1995; Downs 1995; Sartori 1994; Schumpeter 1995: 315). Generalnie, im większa liczba kandydatów przypadająca na jeden mandat, tym większe szanse na dopasowanie ofert wyborczych do preferencji głosujących; większa liczba kandydatów (alternatyw) ma sprzyjać większej konkurencyjności wyborów, a przez to wzmacniać poczucie niepewności co do ich ostatecznego wyniku. Praktyka polityczna państw demokratycznych dostarcza jednak licznych dowodów przeczących temu założeniu. Okazuje się, że nawet skonsolidowane demokracje (jak np. amerykańska lub brytyjska) nie są wolne od tzw. elekcji niekonkurencyjnych (ang. *uncontested seats/election*), czyli wyborów rozgrywanych w warunkach braku politycznej konkurencji (Konisky, Ueda 2010; Squire 1989, 1992, 2000; Wrighton, Squire 1997; Sharman 2003; Flis, Stolicki 2017). W Islandii spośród 20 powojennych elekcji prezydenckich aż w dziesięciu przypadkach urzędujący prezydent nie miał żadnego kontrkandydata; podobna sytuacja została odnotowana pięciokrotnie w Irlandii (Antoszewski 2019). Szczególny typ wyborów niekonkurencyjnych stanowi instytucja obsadzania mandatów bez głosowania, w której mandaty przypadają zarejestrowanym kandydatom w sposób zautomatyzowany, tj. bez przeprowadzenia nawet prostego plebiscytu. Zgodnie z definicją wyborów niekonkurencyjnych, jeżeli liczba kandydatów zgłoszonych w danym okręgu wyborczym jest równa lub mniejsza od liczby mandatów przypisanych do tego okręgu, głosowania – z reguły – nie przeprowadza się, a za wybranych uważa się zarejestrowanych kandydatów (Michalak, Sokala, Uziębło 2013: 278).

Można mieć wątpliwości, czy wybory niekonkurencyjne wypełniają podstawowe funkcje wyborów demokratycznych (np. funkcja artykulacyjna, funkcja mobilizacyjna, funkcja selekcyjna wyborów). Mogą też podważać schumpeterowski pogląd, że „konkurencyjna walka o głosy wyborców” stanowi nieuchronną konsekwencję rozwoju demokracji (Schumpeter 1995); tymczasem mała podaż kandydatów w wyborach może być przejawem konsolidacji systemu demokratycznego (Stępień 2021), podczas gdy względnie duża liczba kandydatów z powodzeniem może cechować systemy autorytarne (Diamond 2002; Levitsky, Way 2002).

W tym artykule chcemy zidentyfikować przyczyny i wyjaśnić systemowe uwarunkowania wyborów niekonkurencyjnych, zwracając szczególną uwagę na ich rolę w lokalnych systemach politycznych. Uważamy, że wybory rozgrywane w warunkach braku konkurencji mogą zagrażać, zwłaszcza, demokracjom funkcjonującym w obrębie małych i hermetycznych społeczności (wspólnoty samorządowe). Stanowiąc to może kontrargument dla często wysuwanych w literaturze twierdzeń, jakoby demokracja w małych (pod względem liczności populacji) wspólnotach politycznych miała, co do zasady, lepiej funkcjonować niż w jednostkach większych (Denters i in. 2014; Newton 1982; Gendźwiłł i in. 2015). Zdaniem Roberta Dahla i Edwarda Tuftego (1973), wyrażonym w słynnej pracy pt. *Size and democracy*, przewaga wspólnot małych przejawia się przede wszystkim w bardziej aktywnej partycypacji wyborczej. Analizując zjawisko wyborów niekonkurencyjnych postaramy się natomiast udowodnić, że niewielkie wspólnoty ze względu na obiektywnie ograniczoną populację mogą być zwyczajnie niezdolne do rekrutowania kandydatów w liczbie zapewniającej odpowiednią konkurencyjność elekcji. Postaramy się przekonać, że stawiane przez Dahla i Tuftego tezy co do zależności pomiędzy rozmiarem wspólnoty politycznej a obserwowaną jakością demokracji wymagałyby (przynajmniej częściowej) weryfikacji, gdyby uwzględnić zjawisko wyborów niekonkurencyjnych. Zaznaczamy jednak, że brak konkurencji wyborczej nie stanowi dla nas wyłączonego kryterium oceny jakości systemu demokratycznego. Przeciwnie, konkurencję wyborczą traktujemy w tym artykule jako pewien typ idealny, który może być również konsekwencją niezadowolenia obywateli z realizowanej przez samorządowców polityki. Jak zauważa Seymour Lipset: „jedna szkoła myślenia preferuje niską frekwencję uważając, że jest to dowód ogólnego zadowolenia elektoratu z istniejącego stanu rzeczy (...) bierność może odzwierciedlać fakt, iż ludzie mają bardziej interesujące zajęcia niż zajmowanie się polityką, a ciała rządowe i rozbudowane organizacje funkcjonują dobrze pomimo takiej apatii” (1995: 232).

Co jednak ważne, na problem niekonkurencyjności elekcji spojrzymy w tym artykule nieco szerzej niż tylko jako na prostą relację między rozmiarem wspólnoty politycznej a liczbą kandydatów w wyborach. Raczej będziemy chcieli ukazać ją jako bezpośrednią konsekwencję nakładania na te małe wspólnoty siatki niewielkich, najczęściej jednomandatowych okręgów wyborczych (JOW). Do tego celu wykorzystamy dane z polskich wyborów gminnych w latach 2002–2018 (względnie trwały system polityczny). Wybór ten nie jest przypadkowy, podczas gdy w Europie Zachodniej obserwuje się tendencję do scalania małych wspólnot politycznych w większe (Bhatti, Hansen 2019; Koch, Rochat 2017; Baldersheim, Rose 2010;), w Polsce z uporem utrzymuje się w gminach najmniejszych (obecnie w tych do 20 tys. mieszkańców) jednomandatowe okręgi wyborcze. Jest to zastanawiające w świetle faktu, że system JOW jest coraz

rzadziej stosowanym systemem wyborczym w wyborach lokalnych (Van der Kolk 2007), a na dodatek, pomimo sygnalizowanych przez badaczy wielu swoich defektów (tj. podatność na paradoksy i manipulacje), może mieć bezpośredni związek z malejącą konkurencyjnością elekcji.

W artykule skupimy się na wyborach niekonkurencyjnych do rad gminnych, ale przy badaniu nie pominiemy wpływu, jaki na skalę niekonkurencyjności elekcji radnych mają równolegle przeprowadzane głosowania niesporne organów wykonawczych (wybory wójta, burmistrza i prezydenta miasta – WBP). Odniesiemy się tym samym do wyborów radnych gminnych jako przykładu koncepcji wyborów niskiej stawki ('second order-election'), ostatnio podniesionej w artykule Macieja Góreckiego i Adama Gendźwiłła o wpływie wielkości wspólnoty politycznej na frekwencję wyborczą (Górecki, Gendźwiłł 2021). Zbadanie powyższego zagadnienia, wykorzystując dane dotyczące polskich wyborów gminnych, może stanowić przyczynek do toczącej się w świecie akademickim dyskusji o konieczności łączenia małych wspólnot samorządowych w struktury większe (Bhatti, Hansen 2019; Koch, Rochat 2017; Baldersheim, Rose 2010). W tym sensie potencjalny wpływ JOW na częstość wyborów niekonkurencyjnych radnych wpisuje się w partycypacyjny aspekt tej dyskusji (Van Houwelingen 2017), a ponadto uzupełnia wiedzę o przyczynach występowania mandatów niekonkurencyjnych w wyborach lokalnych (Rallings i in. 2005; Kjær 2007; Gendźwiłł 2017; Bartnicki 2019). Wiąże się to z bardziej ogólnym problemem dotyczącym JOW. Okazuje się, że system ten – obok tak obiektywnych słabości jak większa niż w systemach proporcjonalnych wrażliwość na paradoksy i manipulacje – jest dodatkowo podatny na większą liczbę mandatów niekonkurencyjnych.

Do analiz wykorzystujemy dane o wyborach do rad gminnych pochodzące z Państwowej Komisji Wyborczej oraz Banku Danych Lokalnych Głównego Urzędu Statystycznego. Łącznie badamy 5 następujących po sobie elekcji, stosując modele regresyjne (model logitowy oraz model liniowy) oraz wykresy pudełkowe (box-plots). Wyniki, które otrzymujemy, pokazują, że większej częstości wyborów niekonkurencyjnych radnych sprzyja stosowanie JOW w małych gminach, wiejski charakter okręgów wyborczych oraz niski poziom rywalizacji w wyborach WBP, w szczególności zaś niekonkurencyjne elekcje WBP.

Artykuł został podzielony na następujące sekcje. W pierwszej części tekstu osadzamy problem wyborów niekonkurencyjnych w teorii demokracji przedstawicielskiej; za Giovannim Sartorim przyjmujemy dychotomiczne rozumienie poziomu konkurencyjności elekcji i dokonujemy przeglądu literatury. Następnie, na podstawie wniosków z badań dotyczących demokracji skonsolidowanych, formułujemy problem badawczy i stawiamy pytania oraz hipotezy badawcze. W części drugiej zwięźle charakteryzujemy typy zgromadzonych danych (zmienne) oraz opisujemy stosowane metody. W części trzeciej prezentujemy

wyniki naszej analizy oraz dyskusję nad nimi. Artykuł kończymy podsumowaniem i wnioskami.

### **Problem *uncontested seats* w teorii demokracji**

Jednym z podstawowych postulatów wysuwanych przez politologów wobec wyborów demokratycznych jest wymóg konkurencji o władzę (Dahl 1995; Downs 1995; Sartori 1994; Schumpeter 1995: 315). Zgodnie z nim, im większa liczba kandydatów przypada na jeden mandat, tym większe szanse na dopasowanie ofert wyborczych do preferencji głosujących. Trudno nie oprzeć się jednak wrażeniu, że rozważania teoretyczne nad konkurencyjnością elekcji zostają zazwyczaj sprowadzone do oceny formalnych (tj. normatywnych) aspektów rywalizacji wyborczej. Postuluje się wówczas, aby wybory były wolne i równe dla wszystkich potencjalnych uczestników i umożliwiały sprawiedliwe współzawodnictwo (Nohlen 2004: 25; Schumpeter 1995). Tymczasem samo zagwarantowanie w prawie wyborczym uczciwych zasad rywalizacji nie oznacza, że mechanizm konkurencyjności elekcji będzie napędzany samoczynnie przez współzawodniczące na arenie wyborczej siły polityczne (Stępień 2021: 52). Ważna jest również rzeczywista chęć korzystania obywateli z przywileju kandydowania, wyrażona poprzez faktyczną liczbę uczestników elekcji.

Ten istotny problem spostrzegł Sartori w pracy pt. *Parties and Party Systems* (2005: 193–194). Zarysował on semantyczną różnicę pomiędzy normatywnie rozumianą rywalizacją (ang. *competition* “*is a structure, or a rule of the game*”) a empirycznie mierzoną konkurencyjnością elekcji (ang. *competitiveness* “*is a particular state of the game*”). Sartori zauważył, że ocena formalnych (tj. normatywnych) aspektów rywalizacji wyborczej nie jest kryterium jedynym lub, inaczej: w pełni wystarczającym, aby określić poziom konkurencyjności wyborów demokratycznych. Według niego, aby zasady konkurencyjności elekcji zostały dopełnione, liczba kandydatów powinna być przynajmniej o jeden większa niż liczba dostępnych w okręgu mandatów (Sartori 2005: 193). Podobną optykę w tym względzie zdają się podzielać polscy badacze systemów wyborczych (Antoszewski, Herbut 1997: 19–20; Czaplicki 2018: 861; Gendźwiłł i in. 2015: 65; Skotnicki 2007: 14; Flis, Stolicki 2017: 255).

Trudno określić definitywnie, jaka konkurencyjność (liczba kandydatów przypadająca na mandat) w danych wyborach będzie wystarczająca, aby utrzymać na odpowiednim poziomie określony stan napięcia wyborczego, gwarantujący niepewność ostatecznego wyniku. Starcie dwóch równorzędnych kandydatów może być wysoce nieprzewidywalne, podczas gdy konkurowanie z inkumbentem licznej grupy „słabych” oponentów z góry przesądzone. Minimalistyczne podejście Sartoriego ma tę zaletę, że pozwala na formalne odróżnienie:

a) **wyborów konkurencyjnych**, tj. takich, w których liczba kandydatów jest większa od liczby dostępnych mandatów w okręgu,

b) od **wyborów niekonkurencyjnych**, tj. takich, w których liczba kandydatów jest mniejsza lub maksymalnie równa liczbie dostępnych mandatów w okręgu.

Przyczyny i konsekwencje tak rozumianych wyborów niekonkurencyjnych są słabo rozpoznane przez politologów; ich najistotniejszą rolę badacze zdają się przypisywać stosowaniu większościowych systemów wyborczych w okręgach jednomandatowych (Konisky Ueda 2010; Squire 1989, 1992, 2000; Wrighton, Squire 1997; Sharman 2003; Flis, Stolicki 2017) oraz zjawisku tzw. *incumbency advantage* (Ansolabehere, Snyder 2002: 315; Cox, Katz 2002: 132–135; Hogan 2004). Przewaga konkurencyjna stanowi zresztą główną determinantę wyborów niekonkurencyjnych w państwach anglosaskich, a szczególnie w USA, gdzie rosnąca przewaga inkumbentów sprzyja stopniowemu przekształcaniu się tzw. okręgów bezpiecznych w okręgi niekonkurencyjne (King, Gelman 1991). Z tej zresztą przyczyny coraz częściej daje się słyszeć opinie sugerujące konieczność zastąpienia w państwach anglosaskich systemów większościowych metodami proporcjonalnymi (Lindell 2017). Zwolennicy tego rozwiązania powołują się między innymi na przykład Szkocji, która w 2003 roku wyeliminowała całkowicie problem wyborów niekonkurencyjnych na poziomie lokalnym, wprowadzając system pojedynczego głosu przechodniego, tzw. STV, w miejsce systemu większości względnej w okręgach jednomandatowych (*first past the post*, FPTP) (Bogdanor 2011: 5). Podobne rozwiązania wprowadzono skutecznie wcześniej np. w Irlandii Północnej (1921), Nowej Południowej Walii (1920) oraz Tasmanii (1907) [Sharman 2003].

Przyczyny niekonkurencyjności elekcji nie zależą tylko od czynników systemowych. Niekiedy – jak pokazują badania – o wiele istotniejsze mogą być czynniki idiosynkratyczne (Caramani 2003; Sharman 2003). Do nich zaliczyć można regionalne uwarunkowania rywalizacji wyborczej i występowanie specyficznych enklaw niekonkurencyjności w państwach anglosaskich (Wrighton, Squire 1997; Converse i in. 1965). W USA są to stany tzw. Południa, w których występuje bardzo duża liczba mandatów niekonkurencyjnych, czasami, jak w Arkansas czy Luizjanie, sięgająca nawet 50% wszystkich mandatów kongresowych; w Australii – trzy stany: Australia Południowa, Australia Zachodnia i Queensland, a więc stany historycznie najbardziej obciążone problemem *malapportionmentu*<sup>2</sup> (Hughes 1986: 225–226). Warto zaznaczyć, że badacze

<sup>2</sup> *Malapportionment* – odchylenie od proporcjonalności w podziale mandatów pomiędzy okręgi wyborcze. Występuje, gdy na danym obszarze wyborczym, podzielonym na okręgi, istnieje dysproporcje w liczbie mieszkańców (lub wyborców) przypadających na jeden mandat w okręgu. Jeżeli poziom *malapportionmentu* jest wysoki, to część wyborców jest nadreprezentowana, a część istotnie niedoreprezentowana.

skupiają się głównie na wyjaśnianiu tzw. zmiennych kontekstowych – wpływie (dwu)kadencyjności, bliskości zwycięstwa, wysokości wynagrodzenia (ang. *member pay*) (Wrighton, Squire 1997). W tym kontekście główną rolę zdaje się odgrywać coś, co amerykańscy politolodzy nazywają *the value of the seat*, czyli „atrakcyjności” z piastowania mandatu. Peverill Squire argumentuje (2000: 142), że potencjalni kandydaci dokonują racjonalnej kalkulacji, Kandydują tam, gdzie mają szansę wygrać i rezygnują z wyścigów, w których ich perspektywy są słabsze. Rolę czynników idiosynkratycznych najlepiej oddaje jednak przykład Australii, gdzie główną przyczyną wyborów niekonkurencyjnych w XX wieku był historycznie ukształtowany model instytucjonalizacji partii politycznych (narzucony przez Australijską Partię Pracy), a także związany z nim bezpośrednio osobliwy sposób finansowania partii politycznych, tzw. *per-vote subsidy* (Sharman 2003). Wśród innych czynników o takim charakterze wskazać należy też na poziom profesjonalizacji obieranego gremium (mierzony np. liczbą dni sesji lub wysokością wynagrodzenia), a także trudno przewidywalne wstrząsy na arenie politycznej (ang. *realignment*) (Glazer i in. 1987; Squire 1992; Canon, Sousa 1992; Abramowitz i in. 2006)<sup>3</sup>.

Z konglomeratu różnych czynników niezwykle istotny wydaje się ten wiążący zjawisko wyborów niekonkurencyjnych z rolniczym, wiejskim charakterem okręgów wyborczych. W Wielkiej Brytanii w przypadku wyborów lokalnych to właśnie w okręgach wiejskich obserwuje się największą liczbę kandydatów nie mających żadnych konkurentów (Rallings i in. 2005: 394–395). Colin Rallings twierdzi, że jest to z jednej strony wynik dominacji na terenach rolniczych dużej liczby kandydatów niezależnych, z drugiej – mniejszej niż w miastach aktywności partii politycznych<sup>4</sup>. Podobnie rzecz ma się w Australii – okręgi niekonkurencyjne to okręgi leżące głównie na terenach niezurbanizowanych; jak wyjaśnia Campbell Sharman, zależność ta wynika z tego, że silna nadreprezentacja wyborców w tym państwie dotyczyła głównie terenów rolniczych, które były zamieszkiwane przez względnie stabilny pod względem preferencji wyborczych elektorat (Sharman 2003: 693).

<sup>3</sup> Brak zgody badaczy co do przyczyn wyborów niekonkurencyjnych widać dobrze na przykładzie potencjalnego wpływu *gerrymanderingu* i procesu delimitacji granic okręgów wyborczych (*redistricting*) na poziom wyborczego współzawodnictwa w USA. Patrick Basham i Dennis Polhill sugerują z jednej strony, że *redistricting* ma negatywny wpływ na poziom konkurencyjności elekcji, bo prowadzi do „kartelizacji parlamentów stanowych” i „okopywania się” w okręgach inkumbentów (2005: 5), z drugiej jednak strony sygnalizuje się, że proces demarkacji granic może oddziaływać w sposób neutralny, a nawet pozytywny na wyborczą rywalizację (Glazer i in. 1987).

<sup>4</sup> Odpowiedź Colina Rallingsa, politologa z Uniwersytetu Plymouth, dyrektora Centrum Wyborczego, na pytanie przesłane drogą elektroniczną, archiwum prywatne.

Część badaczy przyczyn wyborów niekonkurencyjnych upatruje w występowaniu sieci klientelistycznych powiązań (Caramani 2003; Lay i in. 2017). W przypadku polskich wyborów lokalnych ten wątek jest szczególnie często podnoszony (Bartnicki 2019; Gendźwiłł 2017). Ograniczona konkurencja ma być konsekwencją silnie umocowanego w gminie wójta/burmistrza/prezydenta, co w efekcie powodować ma niską dynamikę lokalnej sceny politycznej (Bartnicki 2016), prowadząc do pojawienia się zjawiska *uncontested seats*. Paweł Swianiewicz twierdzi, że najbardziej dogodne warunki na wytworzenie relacji klientelistycznych występują wtedy, gdy liczba mieszkańców w gminie waha się w przedziale 50–100 tys. (2010: 43). Trudno jednak bez pogłębionych i systematycznych badań terenowych w sposób empiryczny wykazać, czy istnienie relacji patron–klient stanowi bezpośrednią czy też (co bardziej prawdopodobne) pośrednią przyczynę wyborów niekonkurencyjnych. Wiemy jednak z literatury, że wybory niekonkurencyjne nie cechują się co do zasady powtarzalnością (Squire 1989), co oznacza, że jedna elekcja niekonkurencyjna nie pociąga za sobą kolejnych. Brak też przekonujących dowodów na to, że analizowane zjawisko wpływa jednoznacznie negatywnie na funkcjonowanie demokracji. Istnieją natomiast przesłanki wskazujące, że politycy wybierani w niekonkurencyjnych okręgach wyborczych są mniej wrażliwi na potrzeby elektoratu niż politycy wybrani w okręgach wysoce rywalizacyjnych, a dodatkowo są mniej aktywni, jeśli chodzi o inicjatywę legislacyjną (Konisky, Ueda 2011: 215).

Niewątpliwie wybory niekonkurencyjne prowadzą do zaniku zainteresowania obywateli sferą publiczną. Gdy brakuje alternatyw, a w dodatku głosowania w ogóle się nie odbywają (jak ma to miejsce w przypadku instytucji obsadzania mandatów bez głosowania), nawyk partycypacji ulega stopniowemu zatarciu i wybory przestają pełnić ważną funkcję mobilizacyjną. Nie oznacza to, że elekcje rozgrywane w warunkach braku konkurencji naruszają inne ważne funkcje wyborów demokratycznych (Skotnicki 2007; Wojtasik 2012); nadal prowadzą do wyłonienia – co należy wyraźnie zaznaczyć – w pełni legitymowanej reprezentacji politycznej, a także dużo mówią o skali anomii społecznej, a więc realizują do pewnego stopnia funkcję informacyjną wyborów. Wybory niekonkurencyjne nie są jednak w praktyce politycznej pożądane, a ich negatywny wpływ na funkcjonowanie demokracji jest często sygnalizowany w literaturze (Konisky, Ueda 2011; Squire 1989, 1992, 2000; Wrigton, Squire 1997; Sharman 2003; Gendźwiłł 2017; Flis, Stolicki 2017). To ostatnie twierdzenie jednak dla części badaczy może brzmieć mało przekonująco; w systemach skartelizowanych, o czym pisali np. Richard Katz i Peter Mair (1995), duża konkurencyjność wyborcza może być dla elit politycznych/partyjnych zwyczajnie niepożądana. Wzorzec zмовы międzypartyjnej, o którym mówi się w koncepcji tzw. partii kartelowych, zakłada raczej ograniczanie dostępu do rynku wyborczego nowych sił politycznych, a nawet wzajemne kontrolowanie



przez partie polityczne poziomu konkurencyjności elekcji (Katz, Mair 1995: 19–20).

Szczególnie niekorzystne skutki elekcje niekonkurencyjne mogą generować w małych (pod względem populacji) wspólnotach politycznych. Jak pokazuje praktyka polityczna, niektóre wspólnoty – właśnie przez zbyt okrojona populację – mogą nawet w ogóle nie być w stanie wykształcić elity politycznej w stopniu potrzebnym do przeprowadzenia konkurencyjnych wyborów (Gendźwiłł 2017). Pogląd ten stoi w kontrze do powszechnie w politologii eksponowanej tezy Dahla i Tuftego (1973) o przewadze małych wspólnot nad dużymi, jeśli chodzi o ogólną ocenę funkcjonowania demokracji. Dahl i Tufte (1973) argumentują, że to jednostki małe stwarzają lepsze warunki do rozwoju instytucji demokratycznych, akcentując ich atuty między innymi w postaci silniejszych więzi społecznych, większej możliwości kontroli władzy oraz wyższej frekwencji wyborczej. Późniejsze prace ten nurt zasadniczo podtrzymywały (Denters i in. 2014; Larsen 2002; Oliver 2001; Van Houwelingen 2017; Górecki, Gendźwiłł 2021) z nielicznymi raczej wyjątkami sugerującymi, że demokracja w większych jednostkach wcale nie musi funkcjonować gorzej (Newton 1982; Gerring, Zarecki 2019; Bhatti, Hansen 2019). Tymczasem okazuje się, że zbyt daleko posunięta decentralizacja, prowadząca do powstawania bardzo małych wspólnot samorządowych, może nie być tak korzystna dla demokracji, jak chcieli to widzieć Dahl i Tufte. Przeciwnie, niewielkie wspólnoty (np. małe gminy) mogą być generalnie bardziej podatne na większą częstość wyborów niekonkurencyjnych niż duże wspólnoty miejskie, dynamicznie rekrutujące zaplecze polityczne.

W tym artykule nie skupimy się *sensu stricto* na kryterium wielkości wspólnoty politycznej (choć dyskusja nad zależnością wielkości wspólnoty politycznej a konkurencyjnością wyborów jest interesująca badawczo) (Gendźwiłł i in. 2015); raczej będziemy chcieli pokazać negatywne konsekwencje nakładania na te małe wspólnoty siatki niewielkich, najczęściej jednomandatowych, okręgów wyborczych, ukazując ich bezpośredni związek z wyborami niekonkurencyjnymi. W tym artykule argumentujemy, że stosowanie podziału na okręgi wyborcze w najmniejszych wspólnotach politycznych może dodatkowo rozbijać i tak już bardzo wąskie elity polityczne. Rozwiązania polskie w kwestii stosowania jednomandatowych okręgów wyborczych w gminach najmniejszych nie tylko kłócą się z doświadczeniami państw zachodnioeuropejskich, w których w zdecydowanej większości podział na okręgi wyborcze nie występuje wcale (granica jednostki administracyjnej wyznacza granice okręgu wyborczego) (Van der Kolk 2007: 161), ale przede wszystkim prowadzą do zjawiska wyborów niekonkurencyjnych.

Zdecydowaliśmy się poddać analizie polskie wybory lokalne również z innych względów. Najważniejszy w tym kontekście jest obserwowany w ostatnich latach wzrost liczby przypadków okręgów wyborczych, w których

głosowania się nie odbywają; w wyborach 2018 roku bez głosowania obsadzono 3063 mandaty radnych, w 2014 roku niemal o połowę mniej (1773). Co ciekawe w 2011 roku, po wprowadzeniu w Polsce Kodeksu wyborczego zlikwidowano całkowicie w Polsce system głosowania blokowego (*Multi-member districts plurality*, MMDP), zastępując go systemem *first-past-the-post* (FPTP, znanego też pod nazwą *single-member district plurality*, SMDP), czyli systemem większości względnej w okręgach jednomandatowych. Tymczasem zmiana ta okazuje się jednym z powodów spadającego poziomu konkurencyjności elekcji.

Oprócz nakreślonego problemu badawczego (tj. wpływ JOW na konkurencyjność elekcji), na częstość wyborów niekonkurencyjnych istotny wpływ mogą mieć inne czynniki; po pierwsze istotny może być tutaj związek pomiędzy proporcją mandatów (okręgów) niekonkurencyjnych w wyborach do rady gminy a liczbą kandydatów w wyborach egzekutywy oraz, po drugie, stopień urbanizacji wspólnoty politycznej (operacjonalizowany jako typ gminy). Wyjaśnienie pierwszej z zależności wiąże się z powiązaniem formalnym wyborów radnych gminnych z elekcją wójta; jak wynika z art. 478 §2 kodeksu wyborczego, komitet wyborczy może zgłosić kandydata na wójta/burmistrza/prezydenta (WBP), jeśli uprzednio zarejestrował kandydatów na radnych przynajmniej w połowie okręgów wyborczych. Zatem im więcej kandydatów ubiegających się o fotel wójta w danej gminie, tym potencjalnie więcej będzie kandydatów na radnych, i odwrotnie – gdy wybory wójta będą niekonkurencyjne, również i wybory radnych gminnych mogą cechować się dużym odsetkiem mandatów niekonkurencyjnych. Z kolei niski poziom urbanizacji wspólnoty politycznej może silniej wpływać na większą częstość wyborów niekonkurencyjnych niż w przypadku jednostek miejskich. Ta zależność wynika z faktu, że w jednostkach większych walka polityczna schodzi na plan dalszy, co szczególnie uwidocznia się w małych wspólnotach politycznych (Stępień 2021).

Na potrzeby nakreślonego powyżej problemu sformułowaliśmy kilka pytań badawczych, na które w tym artykule odpowiadamy:

P1: Czy stosowanie jednomandatowych okręgów wyborczych w małych pod względem liczebności populacji gminach sprzyja, w wyborach rad gminnych, większemu odsetkowi mandatów niekonkurencyjnych?

P2: Czy stopień urbanizacji wspólnoty samorządowej, operacjonalizowany jako typ gminy, wpływa na skalę wyborów niekonkurencyjnych?

P3: Czy odsetek mandatów niekonkurencyjnych w wyborach do rad gminnych zależy od osobliwego powiązania tej elekcji z wyborami wójtów/burmistrzów/prezydentów, przeprowadzanymi równoległe z wyborami rad gminnych?

W nawiązaniu do sformułowanych wyżej pytań badawczych, weryfikacji poddaliśmy następujące hipotezy:

H1: Zastosowanie w gminie okręgów jednomandatowych (JOW) sprzyja wzrostowi odsetka mandatów niekonkurencyjnych;

H2: W gminach wiejskich częstość mandatów niekonkurencyjnych jest większa niż w gminach miejskich;

H3: Im większa liczba zarejestrowanych kandydatów na wójta/burmistrza/prezydenta w danej gminie, tym mniejszy odsetek mandatów niekonkurencyjnych do rady tej jednostki.

## Metoda i opis danych

### Dane

W analizach wykorzystujemy dane pochodzące z 3 źródeł: a) z archiwum Państwowej Komisji Wyborczej (dane pozyskane na wniosek), b) z witryny internetowej PKW (arkusze danych o wyborach samorządowych) oraz c) z Banku Danych Lokalnych GUS. Na ich podstawie tworzymy bazę danych zawierającą rekordy o wyborach niekonkurencyjnych do rad gminnych w Polsce, rozszerzoną o szereg charakterystyk niezbędnych do uzyskania odpowiedzi na postawione pytania badawcze.

Jako zmienne objaśniane – w zależności od modelu (zob. sekcja metoda) – przyjmujemy następujące zmienne:

1) odsetek okręgów niekonkurencyjnych w wyborach rad gminnych, liczony jako proporcja okręgów niekonkurencyjnych do łącznej liczby okręgów wyborczych na terenie danej gminy (zmienna zależna: *prop.uncont*);

2) odsetek mandatów niekonkurencyjnych w wyborach rad gminnych, liczony jako proporcja mandatów obsadzanych bez głosowania do wszystkich mandatów w danej jednostce (zmienna zależna: *uncontestedseat\_fraction*);

3) fakt wystąpienia przynajmniej jednego okręgu niekonkurencyjnego w wyborach do rady (zmienna binarna: *unc.dummy*), zmienna zero-jedynkowa, gdzie 1 oznacza gminę, w której wystąpił przynajmniej jeden okręg niekonkurencyjny, a 0 gminę, w której wszystkie okręgi były konkurencyjne.

Jako zmienne objaśniające do modeli włączamy zmienne mogące mieć istotny związek z częstością wyborów niekonkurencyjnych do rad gminnych. Wśród nich są:

1) zmienna opisująca zmianę systemu wyborczego z systemu głosowania blokowego (*multi-member districts plurality*, MMDP) na klasyczny (*single-member district plurality*; zmienna *v. system SMDP*);

2) zmienne wskazujące typ gminy: zmienna *comm.type*; *factor(comm.type)*1 dla gmin miejskich; *factor(comm.type)*2 dla gmin wiejskich, oraz *factor(comm.type)*3 dla gmin miejsko-wiejskich;

3) zmienna określająca poziom konkurencyjności wyborów WBP mierzony liczbą kandydatów: zmienna *mayor\_candidates*;

4) zmienna określająca zero-jedynkowo konkurencyjność wyborów wójta/burmistrza/prezydenta w badanej gminie (*mayorUncTak*), gdzie 1 oznacza jednego kandydata na WBP, a 0 wybory konkurencyjne.

Dodatkowo w modelach kontrolujemy następujące zmienne:

5) zmienne opisujące sytuację ekonomiczną gminy, w tym: a) dochody w gminie na 1 mieszkańca: zmienna *comm.income* oraz b) poziom bezrobocia w gminie: zmienna *unemp*;

6) zmienna opisująca poziom frekwencji wyborczej: zmienna *turnout*;

7) zmienne opisujące rok elekcji: *year*; przyjmująca wartości *factor(year)2006* dla wyborów z roku 2006, *factor(year)2010* dla wyborów z roku 2010 oraz odpowiednio *factor(year)2014* i *factor(year)2018*, dla elekcji samorządowych z lat 2014 i 2018.

Przyjęte w artykule ramy chronologiczne, tj. elekcje samorządowe w latach 2002–2018, wyznaczają w polskim samorządzie względny okres stabilizacji lokalnych systemów politycznych; silna pozycja ustrojowa wójta/burmistrza/prezydenta na tle ubogiej kompetencyjnie rady kieruje ten model relacji władzy w stronę systemu prezydenckiego. Niemniej warto mieć na uwadze, że same reguły przeprowadzania wyborów samorządowych w analizowanym okresie ulegały pewnym zmianom, szczególnie jeśli chodzi o wybory organów stanowiących (zob. tabela 1):

- pierwotnie wybory rad gminnych w gminach do 20 tys. mieszkańców odbywały się w systemie większości względnej w okręgach o różnej strukturze (obok okręgów wielomandatowych mogły występować okręgi jednomandatowe); w gminach powyżej 20 tys. mieszkańców stosowano system reprezentacji proporcjonalnej (algorytm d'Hondta);
- w 2014 roku po raz pierwszy na szeroką skalę zastosowano okręgi jednomandatowe – system d'Hondta utrzymano tylko w miastach na prawach powiatu; w pozostałych gminach wprowadzono regułę FPTP;
- przed wyborami w 2018 roku powrócono w gminach powyżej 20 tys. system reprezentacji proporcjonalnej; okręgi jednomandatowe zostały utrzymane w gminach poniżej 20 tys. mieszkańców.

**Tabela 1.** Elementy systemów wyborczych w wyborach organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego

Elementy systemu wyborczego	Wybory samorządowe:		
	2002, 2006 <sup>1</sup> , 2010	2014	2018
<b>Formuła wyborcza</b>	W gminach do 20 tys. mieszkańców – formuła większości względnej	W gminach niebędących miastem na prawach powiatu – formuła większości względnej	W gminach do 20 tys. mieszkańców – formuła większości względnej
	W gminach powyżej 20 tys. mieszkańców oraz w miastach na prawach powiatu – formuła reprezentacji proporcjonalnej wg algorytmu Jeffersona d’Hondta	W miastach na prawach powiatu – formuła reprezentacji proporcjonalnej wg algorytmu Jeffersona d’Hondta	W gminach powyżej 20 tys. oraz w miastach na prawach powiatu – formuła reprezentacji proporcjonalnej wg algorytmu Jeffersona d’Hondta
<b>Struktura okręgów wyborczych</b>	W gminach do 20 tys. mieszkańców – okręgi jedno- lub/i wielomandatowe (1-5)	W gminach niebędących miastem na prawach powiatu – okręgi jednomandatowe	W gminach do 20 tys. mieszkańców – okręgi jednomandatowe
	W gminach powyżej 20 tys. mieszkańców oraz w miastach na prawach powiatu – okręgi wielomandatowe (5-8)	W miastach na prawach powiatu – okręgi wielomandatowe (5-10);	W gminach powyżej 20 tys. mieszkańców oraz w miastach na prawach powiatu – okręgi wielomandatowe (5-8);
<b>Struktura głosu</b>	Głos kategoryczny dla wyborów w systemie większościowym	Głos kategoryczny w wyborach w okręgach jednomandatowych (wyborca posiada 1 głos); w okręgach wielomandatowych wyborca posiada liczbę głosów równą liczbie mandatów.	Głos kategoryczny dla wyborów w systemie większościowym
	Lista otwarta i głos kategoryczny dla wyborów w systemie proporcjonalnym	Lista otwarta i głos kategoryczny dla wyborów w systemie proporcjonalnym	Lista otwarta i głos kategoryczny dla wyborów w systemie proporcjonalnym

Źródło: Opracowanie własne.

## Metoda

Do analiz wykorzystujemy klasyczny model regresji liniowej oraz model regresji logistycznej. Przed przystąpieniem do estymacji parametrów modelu losowo dzielimy badaną próbę na dwie części; zbiór treningowy (80% obserwacji) i zbiór testowy (20%). Zarówno model liniowy, jak i model logitowy budujemy z użyciem danych z podzbioru treningowego. Następnie testujemy poprawność modeli na danych ze zbioru testowego. W szczególności dokładność modelu mierzymy porównując wartości obserwowane i prognozowane na podstawie modelu; w przypadku modelu logitowego i dwuwartościowej zmiennej odpowiedzi mierzymy proporcję trafnych prognoz z użyciem danych ze zbioru testowego.

W artykule przyjmujemy dychotomiczne, zero-jedynkowe podejście Sartoriego do problemu (nie)konkurencyjności elekcji. Poziom wyborów niekonkurencyjnych dla każdej z gmin mierzymy dwoma wzorami:

Dla zmiennej *prop.uncont* wzór przyjmuje postać:

$$US_1 = \frac{\sum U d_i}{D}$$

gdzie:  $US_1$  (skrót od ang. *uncontested seats*) jest stosunkiem okręgów niekonkurencyjnych ( $U d_i$ ) do łącznej liczby okręgów wyborczych ( $D$ ). Miernik ten przyjmuje wartość z przedziału  $[0, 1]$ , co oznacza, że jeśli indeks przyjmuje wartość 0, to w danej gminie wszystkie okręgi były okręgami konkurencyjnymi, jeśli indeks wynosi 1, to wszystkie okręgi były okręgami niekonkurencyjnymi.

Dla zmiennej *uncontestedseat\_fraction* wzór przyjmuje postać:

$$US_2 = \frac{\sum U s_i}{S}$$

gdzie:  $US_2$  (skrót od ang. *uncontested seats*) jest stosunkiem liczby mandatów niekonkurencyjnych we wszystkich okręgach wyborczych ( $U s_i$ ) do ogólnej liczby mandatów podczas danej elekcji ( $S$ ); lub inaczej – łącznej liczby radnych wybieranych w danej gminie. Miernik ten przyjmuje wartość z przedziału  $[0, 1]$ , co oznacza, że jeśli indeks przyjmuje wartość 0, to w danej gminie wszystkie mandaty zostały obsadzone w głosowaniu, jeśli indeks wynosi 1, to wszyscy radni zostali „wybrani” bez głosowania.

Zmienne zależne *prop.uncont* i *uncontestedseat\_fraction* są w istocie bardzo podobne do siebie (odmienny jest tutaj jedynie sposób operacjonalizacji skali zjawiska), dlatego dla obu tych zmiennych spodziewamy się otrzymać bardzo zbliżone wyniki estymacji. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że istnieją alternatywne sposoby operacjonalizacji poziomu konkurencyjności wyborów (Blais,

Lago 2009; Endersby i in. 2002; Franklin 2004; Jackman 1987; Blais, Dobrzyńska 1998). Przykładem odmiennej operacjonalizacji jest potraktowanie formalnie konkurencyjnych elekcji jako niekonkurencyjnych w sytuacji, gdy tzw. margines zwycięstwa (ang. *margin of victory*) pomiędzy zwyciężką a pierwszym przegranym kandydatem jest zbyt duży, wynosi np. więcej niż 10 punktów procentowych (Franklin 2004). Wówczas mówi się o tzw. okręgach bezpiecznych (ang. *safe districts*), które są z perspektywy inkumbenta uważane za okręgi tzw. niskiego ryzyka (ang. *low-risk districts*), oraz okręgach „wyrównanych szans” (ang. *toss-up districts*), uważanych za okręgi dużego ryzyka dla inkumbenta (ang. *high risk districts*). Od sposobu operacjonalizacji pojęcia konkurencyjności wyborów mogą zależeć wnioski z badań, co dobrze ilustruje przykład amerykański (Franklin 2004: 109–110; Wrighton, Squire 1997: 454).

## Wyniki i dyskusja

Analizę rozpoczynamy od przedstawienia prostych statystyk opisowych dla analizowanego zjawiska. Dalej opisujemy graficznie dane z wykorzystaniem wykresów pudełkowych oraz wizualizacji przestrzennej. Następnie, za pomocą prostych modeli regresji liniowej i logistycznej, badamy wpływ takich zmiennych jak typ systemu głosowania (SMDP vs. MMDP), typ gminy czy liczba kandydatów na WBP na: 1) odsetek okręgów (oraz mandatów) niekonkurencyjnych w gminie; 2) zero-jedynkową zmienną wskazującą, czy w gminie wystąpił przynajmniej jeden okręg niekonkurencyjny.

Tabela 2 przedstawia częstość mandatów niekonkurencyjnych na poziomie gminnym w poszczególnych elekcjach badanego okresu. Wynika z niej, że wybory niekonkurencyjne dotyczą generalnie niewielkiego odsetka mandatów, zarówno jeśli weźmiemy pod uwagę wybory organów stanowiących, jak i wybory organów wykonawczych. Zjawisko niekonkurencyjności elekcji nie jest zatem zjawiskiem częstym. Niemniej skala zjawiska nie jest mała, jeśli spojrzymy na odsetek gmin, w których przynajmniej jeden radny nie miał konkurentów; podczas ostatnich wyborów (2018) sytuacja taka miała miejsce w co trzeciej gminie (35,96%). Ogólnie, w przypadku wyborów do rad gminnych możemy zaobserwować tendencję wzrostową, jeśli chodzi o częstość mandatów obsadzanych bez głosowania, szczególnie po zastosowaniu JOW w 2014 i 2018 roku (w wyborach 2018 roku blisko 8% radnych gminnych nie miało żadnych konkurentów).

**Tabela 2.** Częstość mandatów niekonkurencyjnych na szczeblu gminnym w latach 2002–2018

Rok elekcji	Wybory rad gminnych		Wybory organów wykonawczych
	% mandatów niekonkurencyjnych	% gmin z przynajmniej 1 mandatem niekonkurencyjnym	% mandatów niekonkurencyjnych
2002	0,82	6,58	3,87
2006	3,04	15,57	11,14
2010	2,99	15,03	12,18
2014	4,38	21,27	10,13
2018	7,75	35,93	13,40

Źródło: Opracowanie własne.

Poniżej prezentujemy cztery wykresy pudełkowe (rys. 1 i 2):

Rysunek 1 – lewy panel przedstawia odsetek okręgów niekonkurencyjnych w wyborach rad gminnych w zależności od liczby kandydatów na WBP (zmienna *mayor\_candidates*); zmienną grupującą jest tutaj typ okręgu wyborczego (JOW/WOW);

Rysunek 1 – prawy panel przedstawia odsetek okręgów niekonkurencyjnych w wyborach rad gminnych w zależności od typu gminy (miejska, wiejska/miejsko-wiejska); zmienną grupującą jest tutaj rok elekcji samorządowej;

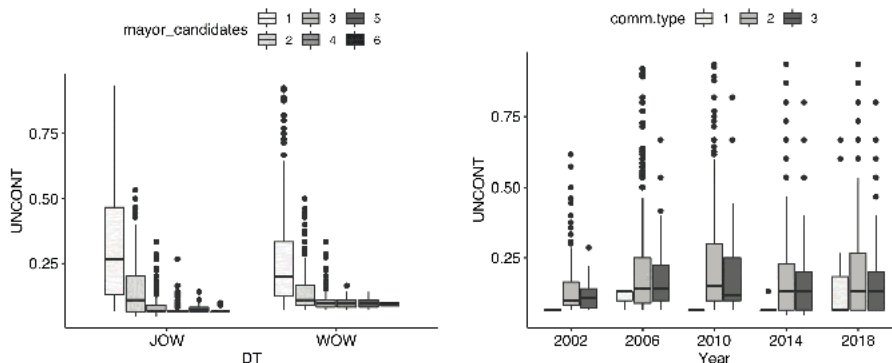
Rysunek 2 – lewy panel przedstawia odsetek okręgów niekonkurencyjnych w wyborach rad gminnych w zależności od rodzaju okręgu wyborczego (JOW/WOW); zmienną grupującą jest tutaj zmienna *mayorUncTak*;

Rysunek 2 – prawy panel przedstawia odsetek okręgów niekonkurencyjnych w wyborach rad gminnych w zależności od wielkości okręgów wyborczych (*district magnitude*); zmienną grupującą jest tutaj także zmienna *mayorUncTak*.

Analiza graficznego rozkładu zmiennych za pomocą wykresów pudełkowych zdaje się potwierdzać większość ze sformułowanych przez nas hipotez. Zmienną silnie warunkującą wybory niekonkurencyjne radnych jest liczba kandydatów ubiegających się o mandat WBP. Jak widać na wykresie (rys. 1 – lewy panel), odsetek okręgów niekonkurencyjnych radnych maleje szybko wraz ze wzrostem poziomu konkurencyjności wyborów wójtów. Zależność ta jest bardziej widoczna w przypadku JOW niż WOW, co z kolei dobrze ilustruje wpływ rodzaju okręgu na analizowaną zmienną objaśnianą. Różnice w rozkładach analizowanych zmiennych uwidoczniają się jednak najwyraźniej, gdy o fotel wójta ubiega się kandydat niemający żadnych konkurentów (innymi słowy w sytuacji, gdy elekcjom niekonkurencyjnym radnych towarzyszą jednocześnie niekonkurencyjne elekcje wójtów); widać to zarówno na rysunku 2 – lewy panel, jak i rysunku 2 – prawy panel. Z wykresów pudełkowych wynika, że JOW



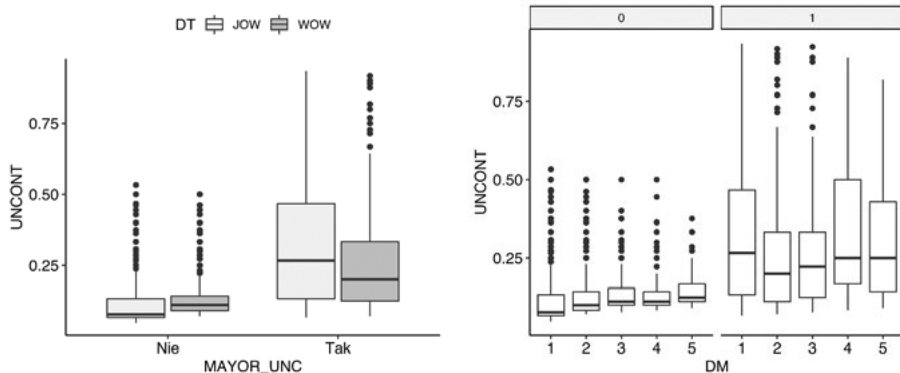
**Rysunek 1.** Wizualizacja rozkładów frakcji okręgów niekonkurencyjnych z użyciem wykresów pudełkowych; **lewy panel:** zależność pomiędzy odsetkiem okręgów niekonkurencyjnych a liczbą kandydatów w wyborach organu wykonawczego (zmienną grupującą jest typ okręgu wyborczego); **prawy panel:** zależność pomiędzy odsetkiem okręgów niekonkurencyjnych a typem gminy (1 gmina miejska, 2 - gmina wiejska, 3 gmina miejsko-wiejska; zmienną grupującą jest rok elekcji).



\* Na wykresach nie zostały oznaczone jako wartości odstające gminy, w których 100% mandatów zostało obsadzonych bez głosowania; np. gmina Korczew (powiat siedlecki) w 2018 roku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych dzięki uprzejmości Krajowego Biura Wyborczego.

**Rysunek 2.** Wykresy pudełkowe wizualizujące rozkłady okręgów niekonkurencyjnych; **lewy panel:** zależność między odsetkiem okręgów niekonkurencyjnych i zmienną w tym okręgu wyborczego (zmienną grupującą jest zmienna binarna wskazująca niekonkurencyjność w wyborach egzekutywy); **prawy panel:** zależność między odsetkiem okręgów niekonkurencyjnych a wielkością okręgu wyborczego; panel 1 dla gmin, w których elekcja była niekonkurencyjna (1) i panel 2 dla gmin, w których elekcja była konkurencyjna (0).



\* Na wykresach nie zostały oznaczone jako wartości odstające gminy, w których 100% mandatów zostało obsadzonych bez głosowania; np. gmina Suszec (powiat pszczyński) w 2018 roku.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych uzyskanych dzięki uprzejmości Krajowego Biura Wyborczego.



w tym model logitowy, pokazują, że zmiana systemu wyborczego z MMDP na klasyczny SMDP (FPTP) jest powiązana ze wzrostem odsetka *uncontested seats* (dodatnia wartość estymowanych parametrów przy zmiennej  $v.system$ ). Ponadto, większy od zera współczynnik przy zmiennej *mayorUnc* w modelach liniowych wskazuje, że wystąpienie mandatu niekonkurencyjnego w wyborach egzekutywy w gminie jest związane z większym odsetkiem okręgów wyborczych, w których wystąpiło zjawisko *uncontested seats* w danej jst. Tę zależność potwierdza też wartość estymowanego parametru przy zmiennej *mayorUnc* w modelu logitowym; oszacowany model dostarcza argumentów za hipotezą, że niekonkurencyjna elekcja w wyborach organu wykonawczego jednostki koreluje ze wzrostem prawdopodobieństwa pojawienia się mandatów niekonkurencyjnych w wyborach legislatyw gminnych (zmienna *unc.dummy*). Estymowane modele wskazują również, że pomiędzy zmiennymi liczba kandydatów do organu wykonawczego gminy (zmienna *mayor\_candidates*) oraz zmienną odsetek mandatów niekonkurencyjnych w elekcji do rady występuje różnokierunkowa zależność.

Modele liniowy oraz model logitowy potwierdzają powiązanie odsetka okręgów i mandatów niekonkurencyjnych z poziomem frekwencji wyborczej (zmienna *turnout*); zależność pomiędzy tymi zmiennymi zachodzi w oczekiwanym kierunku – wraz ze wzrostem liczby okręgów (mandatów) niekonkurencyjnych, frekwencja spada. Oznacza to, że strona podaźowa wyborów (poziom konkurencyjności elekcji) wpływa na jej stronę popytową (tj. udział obywateli w akcie głosowania), mechanizm, który tutaj działa, jest dość prosty – brak kontrkandydatów obniża niepewność wyborczego rozstrzygnięcia, co skłania wyborców do pozostania w domu. Ponadto w przypadku zmiennej czynnikowej rok elekcji (*year*) można zauważyć, że dla modelu logitowego istotnym parametrem jest rok 2018; wzrost odsetka okręgów niekonkurencyjnych może być tutaj powiązany z działaniem tzw. efektu *sophomore surge* dla radnych wybranych po raz pierwszy w okręgach jednomandatowych w 2014 roku (Gelman, King 1990). Świadczyć to może za hipotezą, że rywalizacja w JOW studzi konkurencyjność wyborów, szczególnie w elekcji następującej po pierwszej elekcji z użyciem JOW. Co ciekawe, zmienne kontrolne opisujące sytuację ekonomiczną gminy nie wykazują istotności statystycznej dla zjawiska wyborów niekonkurencyjnych z wyjątkiem zmiennej *unemp*, która dla modelu logitowego wykazuje istotność na poziomie  $p < 0,01$ .

**Tabela 3.** Specyfikacja modeli regresyjnych (analiza na podstawie danych KBW)

	Zmienna zależna:		
	<i>prop.uncont</i>	<i>uncontestedseat_fraction</i>	<i>unc.dummy</i>
	normal	normal	logistic
	(1)	(2)	(3)
v.systemSMDP	0,044*** (0,007)	0,045*** (0,007)	4,000*** (0,390)
mayorUncTak	0,220*** (0,006)	0,210*** (0,006)	0,490*** (0,180)
unemp	-0,065 (0,046)	-0,063 (0,046)	-3,600*** (1,400)
comm.income	-0,00000 (0,00000)	-0,00000 (0,00000)	-0,0001 (0,0001)
mayor_candidates	-0,010*** (0,001)	-0,010*** (0,001)	-1,300*** (0,068)
turnout	-0,095*** (0,024)	-0,095*** (0,024)	-2,500*** (0,680)
factor(comm.type)2	0,026*** (0,006)	0,026*** (0,006)	2,000*** (0,260)
factor(comm.type)3	-0,001 (0,006)	-0,001 (0,006)	1,200*** (0,270)
factor(year)2006	-0,015* (0,009)	-0,016* (0,009)	0,330 (0,390)
factor(year)2010	-0,015* (0,009)	-0,015* (0,009)	0,470 (0,400)
factor(year)2014	-0,013 (0,008)	-0,013 (0,008)	0,180 (0,320)
factor(year)2018	0,017* (0,011)	0,017 (0,011)	0,740* (0,400)
Constant	0,068*** (0,016)	0,068*** (0,016)	-1,900*** (0,660)
Observations	4,452	4,452	4,452
Log Likelihood	3,774.000	3,777.000	-1,674.000
Akaike Inf. Crit.	-7,522.000	-7,527.000	3,375.000

Uwaga 1. \* $p < 0,1$ ; \*\* $p < 0,05$ ; \*\*\* $p < 0,01$

Uwaga 2. Dla zmiennych czynnikowych *comm.type* i *year*, poziomy referencyjne zmiennej przyjęte w modelach to, odpowiednio, *comm.type* = 1 (gminy miejskie) oraz *year* = 2002 (elekcja 2002).

Poprawność modelu logitowego (*model's accuracy*) i jego moc predykcyjna jest wysoka; wynosi 0,83, zatem proporcja błędnych klasyfikacji wynosi 0,17. Jeśli chodzi o modele liniowe (model nr 1 i model nr 2), błąd predykcji (operacjonalizowany jako RMSE, tj. *root mean squared error*) przyjmuje wartość ok. 0,11, przy wskaźniku R<sup>2</sup> obliczonym z użyciem zbioru testowego równym w przybliżeniu 0,45.

Wyniki analiz regresji dostarczają dowodów uprawdopodobniających sformułowane przez nas założenia teoretycznie. Okręgi jednomandatowe, dzielące i tak już liczebnie małe wspólnoty samorządowe, działają na niekorzyść rywalizacji wyborczej; poprzez nałożenie siatki niewielkich okręgów wyborczych elita

staje się zbyt wąska, by stale się odtwarzać, prowadząc do zjawiska wyborów niekonkurencyjnych. W tym sensie założenia Dahla i Tuftego co do przewag małych wspólnot politycznych nad dużymi wydają się przynajmniej wątpliwe. Musimy jednak mieć na uwadze, że zmniejszenie małych wspólnot samorządowych dzieje się niejako sztucznie, administracyjnie właśnie poprzez stosowanie JOW. Z tego też względu należałoby rozważyć, czy potencjalne korzyści z wprowadzenia JOW w gminach do 20 tys. mieszkańców rekompensują starty w postaci słabnącego zainteresowania kandydowaniem w wyborach. Wyniki naszych analiz dostarczają argumentów raczej za zniesieniem okręgów jednomandatowych w gminach najmniejszych. Alternatywą dla większej konkurencyjności elekcji jest tutaj albo powrót do systemu głosowania blokowego w gminach do 20 tys. mieszkańców (system z lat 2002–2010), albo całkowite zniesienie podziału na okręgi wyborcze w wyborach lokalnych na wzór demokracji zachodnioeuropejskich (Van der Kolk 2007: 161); ta ostatnia propozycja napotkałaby zapewne jednak silny opór samorządowców, głównie ze strony mieszkańców poszczególnych sołectw chcących mieć swoją reprezentację w radzie.

Zaprezentowane analizy wskazują ponadto na bardzo silne powiązanie elekcji radnych gminnych z wyborami WBP: wraz ze wzrostem poziomu konkurencyjności wyborów egzekutyw lokalnych rośnie również konkurencyjność wyborów do rad gmin. To systemowe powiązanie elekcji nazywane jest niekiedy w literaturze wyborami równoległymi (*concurrent election*; Bracco, Revelli 2018). Zjawisko wyborów niekonkurencyjnych, zaprezentowane w naszym artykule, może stanowić punkt wyjścia do rozwijania koncepcji *concurrent elections* na gruncie polskim. Sugerowalibyśmy jednak rozbudowywanie jej nie tylko wykorzystując dominujący w literaturze nurt wiążący zjawisko wyborów równoległych z frekwencją wyborczą (Hajnal, Lewis 2003; Nikolenyi 2010; Garmann 2016), ale również o inne cechy wyborczej rywalizacji, np. o głosy nieważne (Pierzgański i in. 2020).

Ponadto, przeprowadzane przez nas analizy ukazują zależność między częstotliwością wyborów niekonkurencyjnych a wiejskim charakterem okręgów wyborczych. W okręgach wiejskich wójtom zapewne trudniej rekrutować kandydatów na radnych głównie z uwagi na mniejszy niż w miastach poziom anonimowości i większą skłonność do pozostawiania lojalnym wobec urzędującego wójta. Wyjaśnienie tej zależności nie jest jednak dostatecznie pełne, wymaga przeprowadzenia dodatkowych badań, najlepiej wąsko zaprojektowanych badań terenowych.

## Podsumowanie

W artykule podjęliśmy próbę wyjaśnienia zjawiska wyborów niekonkurencyjnych na poziomie lokalnym w Polsce. Przy użyciu metod regresyjnych przetestowaliśmy trzy hipotezy; pierwsza odnosząca się do wpływu JOW na wyborczą (nie)konkurencyjność, druga wiążąca częstotliwość wyborów niekonkurencyjnych radnych z wiejskim charakterem obszarów wyborczych (typem gminy), trzecia sugerująca zależność pomiędzy odsetkiem wyborów niekonkurencyjnych radnych a poziomem konkurencyjności wyborów WBP. Hipotezy, które sformułowaliśmy, zostały przez nas wyprowadzone ze stanu badań nad fenomenem problemem niekonkurencyjności elekcji w państwach demokratycznych.

W wyniku przeprowadzonych analiz udało się uzyskać dowody uprawdopodobniające każdą z przyjętych w artykule hipotez. Przede wszystkim pokazaliśmy, że wprowadzone w 2011 roku jednomandatowe okręgi wyborcze w gminach do 20 tys. mieszkańców można obwiniać za wzrost odsetka mandatów (okręgów) niekonkurencyjnych w wyborach organów stanowiących jst. Efekt JOW działa na niekorzyść rywalizacji wyborczej w tym sensie, że sprzyja rozdrobnieniu małych wspólnot samorządowych na jeszcze mniejsze obszary elektoralne, które może cechować chroniczny niedobór kandydatów. W przypadku gmin najmniejszych, których elity są liczebnie ograniczone, takie dodatkowe rozbitcie poprzez stosowanie JOW prowadzi do zjawiska *uncontested seats*. Odnosząc się do hipotezy nr 1, w świetle zgromadzonych dowodów możemy stwierdzić, że w gminach, w których stosuje się okręgi jednomandatowe, odsetek mandatów obsadzanych bez głosowania jest większy w porównaniu do gmin, w których stosuje się okręgi wielomandatowe.

Po drugie, przeprowadzone analizy pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że wybory niekonkurencyjne radnych gminnych są powiązane z typem gminy. W gminach wiejskich odsetek mandatów (okręgów) niekonkurencyjnych jest największy, co pokrywa się z wiedzą o wyborach niekonkurencyjnych w państwach anglosaskich. Przeciwnie, najmniejszy odsetek mandatów (okręgów) niekonkurencyjnych odnotowywany jest w przypadku gmin miejskich, także wtedy jest on najniższy, gdy pośrednio kontrolujemy wpływ wielkości gminy na analizowane zjawisko. Nasze badanie dostarcza dowodów wskazujących na prawdziwość hipotezy nr 2.

Po trzecie dowiedliśmy, że niski poziom konkurencyjności wyborów WBP ma bezpośrednie przełożenie na poziom konkurencyjności wyborów radnych. Szczególnie widać to w sytuacji, gdy wybory WBP są niekonkurencyjne; wówczas bardzo duży odsetek radnych jest wybieranych bez głosowania. Jak pokazały wszystkie trzy modele w analizach regresji, wpływ zmiennej *mayorUncTak* wydaje się na tle pozostałych analizowanych zmiennych najistotniejszy.

W rezultacie wyniki analizy nie pozwalają na odrzucenie hipotezy nr 3. Wyjaśnienie tej zależności jest w gruncie rzeczy dość proste: gdy brakuje kandydatów na WBP, nie ma zwyczajnie osób, które mogłyby rekrutować kandydatów na radnych do swoich komitetów wyborczych. Nie jest wiedzą tajemną, że to właśnie wokół wyborów WBP koncentruje się przedwyborcza uwaga opinii publicznej. To one w świadomości społecznej są wyborami najistotniejszymi z wszystkich czterech rodzajów elekcji samorządowych. Z tego powodu, gdy mówimy o wyborach lokalnych jako tzw. wyborach niższej stawki (*second-order election*; Górecki, Gendźwiłł 2021), zawsze musimy mieć świadomość tego, że elekcje samorządowe należą do specyficznego typu wyborów równoległych (ang. *concurrent elections*); tj. że elekcje WBP przebiegają w ścisłym związku z elekcjami do pozostałych organów jednostek samorządu terytorialnego. Analizowana w tym artykule zależność pomiędzy konkurencyjnością wyborów do organu stanowiącego a konkurencyjnością wyborów do organu wykonawczego tylko ten związek umacnia, pokazując, że wybory WBP są – w ramach tzw. wyborów drugorzędnych – wyborami istotnie warunkującymi przebieg pozostałych elekcji.

Artykuł nie wyczerpuje w całości zagadnienia związanego z wyjaśnieniem wyborów niekonkurencyjnych na poziomie lokalnym. Dostarcza jednak silne przesłanki pozwalające fenomen braku kandydatów lepiej zrozumieć. Wybory niekonkurencyjne wymagają dalszych studiów. W przyszłości warto zbadać np., w jaki sposób wybory niekonkurencyjne (lub szerzej: zbyt mała podaż kandydatów w wyborach) wpływają na jakość świadczonych usług publicznych lub/i w jaki stopniu wybory niekonkurencyjne zapewniają rozliczalność polityczną urzędników wybranych bez głosowania. Ponadto, wątkiem zasługującym na dalszą eksplorację jest również potencjalny wpływ konfliktów lokalnych czy wewnętrznych na liczbę kandydatów na radnych. Zgromadzenie danych jest jednak w tym przypadku wyjątkowo trudne; np. konflikt w gminie moglibyśmy mierzyć za pomocą liczby przeprowadzanych referendum odwoławczych lub liczby kandydatów i komitetów na radnych niezwiązanych z urzędującym wójtem. Nie jest to oczywiście rozwiązanie zadowalające, ale ważne dla uzyskania odpowiedzi na pytanie o to, czy wybory niekonkurencyjne są dla demokracji tak niekorzystne, jak często sugeruje się to w literaturze.

## Podziękowania

Autorzy pragną podziękować panu doktorowi Sławomirowi Bartnickiemu z Uniwersytetu w Białymstoku oraz recenzentom za wszelkie uwagi, które udoskonaliły finalną wersję tekstu.

## Bibliografia

- Abramowitz, Alan, Brad Alexander, Matthew Gunning. 2006. Don't blame redistricting for uncompetitive elections. *PS: Political Science & Politics*, 39, 1: 87–90.
- Ansolabehere, Stephen, James M. Snyder Jr. 2002. The incumbency advantage in US elections: An analysis of state and federal offices, 1942–2000. *Election Law Journal*, 1, 3: 315–338.
- Antoszewski, Andrzej, Ryszard Herbut. red. 1997. *Demokracje zachodnioeuropejskie: analiza porównawcza*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Antoszewski, Andrzej. 2019. <http://www.wsmip.uni.lodz.pl/wydzial/doktorskie-archiwum>, dostęp: 21.11.2021.
- Baldersheim, Harald, Laurence Rose, ed. 2010. *Territorial choice: The politics of boundaries and borders*. Springer.
- Bartnicki, Sławomir. 2016. Uwarunkowania przewagi kandydatów w wyborach bezpośrednich do gminnej egzekutywy. *Acta Politica Polonica*, 36: 35–48. DOI: 10.18276/ap.2016.36-03.
- Bartnicki, Sławomir. 2019. Głosowanie klientelizmem pisane, czyli jak zwiększać szanse reelekcji w wyborach wójtów i burmistrzów. *Studia Socjologiczne*, 232, 1: 65–93. DOI: 10.24425/122490.
- Basham, Patrick, Dennis Polhill. 2005. *Uncompetitive elections and the American political system*. Cato Institute.
- Bhatti, Yosef, Kasper M. Hansen. 2019. Voter turnout and municipal amalgamations - evidence from Denmark. *Local Government Studies*, 45, 5: 697–723. DOI: 10.1080/03003930.2018.1563540.
- Blais, André, Agnieszka Dobrzynska. 1998. Turnout in electoral democracies. *European Journal of Political Research*, 33, 2: 239–261. DOI: 10.1057/9780230240902\_4.
- Blais, André, Ignacio Lago. 2009. A general measure of district competitiveness. *Electoral Studies*, 28, 1: 94–100. DOI: 10.1016/j.electstud.2008.07.007.
- Bogdanor, V. 2011. *English Local Election 2011*. The Report of Electoral Reform Society.
- Bracco, Emanuele, Federico Revelli. 2018. Concurrent elections and political accountability: Evidence from Italian local elections. *Journal of Economic Behavior & Organization*, 148: 135–149. DOI: 10.1016/j.jebo.2018.02.006.
- Brennan, Geoffrey, James Buchanan. 1984. Voter choice: Evaluating political alternatives. *American Behavioral Scientist*, 28, 2: 185–201. DOI: 10.1177/000276484028002003.
- Canon, David T., David J. Sousa. 1992. Party system change and political career structures in the US Congress. *Legislative Studies Quarterly*, 17, 3: 347–363. DOI: 10.2307/439734.
- Caramani, Daniele. 2003. The end of silent elections: the birth of electoral competition, 1832–1915. *Party Politics* 9, 4: 411–443. DOI: 10.1177/135406880394001.
- Converse, Philip E., Aage R. Clausen, Warren E. Miller. 1965. Electoral myth and reality: the 1964 election. *American Political Science Review*, 59, 2: 321–336. DOI: 10.2307/1953052.



- Cox, Gary W., Scott Morgenstern. 1995. The incumbency advantage in multimember districts: Evidence from the US States. *Legislative Studies Quarterly*, 20, 3: 329–349. DOI: 10.2307/440224.
- Cox, Gary W., Jonathan N. Katz. 2002. *Elbridge Gerry's salamander: The electoral consequences of the reapportionment revolution*. Cambridge University Press.
- Czaplicki, Kazimierz, Bogusław Dauter, Stefan Jaworski, Andrzej Kisielewicz, Ferdynand Rymarz, Jarosław Zbieranek. 2018. *Kodeks wyborczy: komentarz*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Dahl, Robert A. 1995. *Demokracja i jej krytycy*. Przekład Stefan Amsterdamski. Kraków: Znak.
- Dahl, Robert A., Edward R. Tufte. 1973. *Size and democracy*. Vol. 2. Stanford: Stanford University Press.
- Denters, Bas, Michael Goldsmith, Andreas Ladner, Poul E. Mouritzen, Lawrence E. Rose. 2014. *Size and local democracy*. Cheltenham: Edward Elgar Publishing.
- Diamond, Larry. 2002. Elections without democracy: Thinking about hybrid regimes. *Journal of Democracy*, 13, 2: 21–35. DOI: 10.1353/jod.2002.0025.
- Downs, Anthony. 1957. *An economic theory of democracy*. New York: Harper.
- Endersby, James W., Steven E. Galatas, Chapman B. Rackaway. 2002. Closeness counts in Canada: Voter participation in the 1993 and 1997 federal elections. *The Journal of Politics*, 64, 2: 610–631. DOI: 10.1111/1468-2508.00143.
- Flis, Jarosław, Dariusz Stolicki. 2017. JOW-y w gminach: lokalne partie władzy a nowe reguły rywalizacji. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 79, 3: 253–266. DOI: 10.14746/rpeis.2017.79.3.20.
- Franklin, Mark N. 2004. *Voter turnout and the dynamics of electoral competition in established democracies since 1945*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Garmann, Sebastian. 2016. Concurrent elections and turnout: Causal estimates from a German quasi-experiment. *Journal of Economic Behavior & Organization*, 126: 167–178. DOI: 10.1016/j.jebo.2016.03.013.
- Gelman, Andrew, Gary King. 1990. Estimating incumbency advantage without bias. *American Journal of Political Science*, 34, 4: 1142–1164. DOI: 10.2307/2111475.
- Gendźwił, Adam, Tomasz Żółtak, Jakub Rutkowski. 2015. Niekonkurencyjne wybory, brakujący kandydaci. Dlaczego niektóre komitety wyborcze nie wystawiają kandydatów na burmistrzów? *Studia Regionalne i Lokalne*, 62, 4: 64–79. DOI: 10.7366/1509499546204.
- Gendźwił, Adam. 2017. Różne wybory, różne elektoraty? Specyfika uczestnictwa w wyborach lokalnych. *Studia Socjologiczne*, 224, 1: 81–102.
- Gerring, John, Dominic Zarecki. 2019. Size and democracy revisited. A Critical Discussion of the Claimed Trade-off between Problem-Solving Capacity and Citizen Participation. *Lex Localis*, 17, 2: 285–298. DOI: 10.4335/17.2.285-298(2019).
- Glazer, Amihai, Bernard Grofman, Marc Robbins. 1987. Partisan and incumbency effects of 1970s congressional redistricting. *American Journal of Political Science*, 31, 3: 680–707. DOI: 10.2307/2111288.
- Górecki, Maciej A., Adam Gendźwił. 2021. Polity size and voter turnout revisited: micro-level evidence from 14 countries of Central and Eastern Europe. *Local Government Studies*, 47, 1: 31–53. DOI: 10.1080/03003930.2020.1787165.

- Hajnal, Zoltan L., Paul G. Lewis. 2003. Municipal institutions and voter turnout in local elections. *Urban Affairs Review*, 38, 5: 645–668. DOI: 10.1177/1078087403038005002.
- Hogan, Robert E. 2004. Challenger emergence, incumbent success, and electoral accountability in state legislative elections. *The Journal of Politics*, 66, 4: 1283–1303. DOI: 10.1111/j.0022-3816.2004.00300.x.
- Hughes, Colin A. 1986. *A handbook of Australian government and politics 1975-1984*. Canberra: Australian National University Press.
- Jackman, Robert W. 1987. Political institutions and voter turnout in the industrial democracies. *American Political Science Review*, 81, 2: 405–423. DOI: 10.2307/1961959.
- Katz, Richard, Peter Mair. 1995. Changing models of party organization and party democracy: the emergence of the cartel party. *Party Politics*, 1, 1: 5–28. DOI: 10.1177/1354068895001001001.
- King, Gary, Andrew Gelman. 1991. Systemic consequences of incumbency advantage in US House elections. *American Journal of Political Science*, 35, 1: 110–138. DOI: 10.2307/2111440.
- Kjaer, Ulrik. 2007. The decreasing number of candidates at Danish local elections: Local democracy in crisis? *Local Government Studies*, 33, 2: 195–213. DOI: 10.1080/03003930701198599.
- Koch, Philippe, Philippe E. Rochat. 2017. The effects of local government consolidation on turnout: Evidence from a quasi-experiment in Switzerland. *Swiss Political Science Review*, 23, 3: 215–230. DOI: 10.1111/spsr.12269.
- Konisky, David M., Michiko Ueda. 2011. The effects of uncontested elections on legislator performance. *Legislative Studies Quarterly*, 36, 2: 199–229. DOI: 10.1111/j.1939-9162.2011.00011.x.
- Larsen, Christian A. 2002. Municipal size and democracy: a critical analysis of the argument of proximity based on the case of Denmark. *Scandinavian Political Studies*, 5, 4: 317–332. DOI: 10.1111/1467-9477.00074.
- Lay, Cornelis, Hasrul Hanif, Noor Rohman. 2017. The Rise of Uncontested Elections in Indonesia: Case Studies of Pati and Jayapura. *Contemporary Southeast Asia*, 39, 3: 427–448. DOI: 10.1355/cs39-3b.
- Levitsky, Steven, Lucan A. Way. 2002. Elections without democracy: The rise of competitive authoritarianism. *Journal of Democracy*, 13, 2: 51–65. DOI: 10.1353/jod.2002.0026.
- Lindell, Noah B. 2017. One person, no votes: Unopposed candidate statutes and the State of Election Law. *Wisconsin Law Review*, 5: 885–953.
- Lipset, Seymour. 1995. *Homo politicus: społeczne podstawy polityki*. Przekład Grażyna Dziurdzik-Kraśniewska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Masket, Seth E., Jonathan Winburn, Gerald C. Wright. 2012. The gerrymanderers are coming! Legislative redistricting won't affect competition or polarization much, no matter who does it. *PS: Political Science & Politics*, 45, 1: 39–43. DOI: 10.1017/S1049096511001703.

- Michalak, Bartłomiej, Andrzej Sokala, Piotr Uziębło. 2013. *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer.
- Newton, Kenneth. 1982. Is small really so beautiful? Is big really so ugly? Size, effectiveness, and democracy in local government. *Political Studies*, 30, 2: 190–206. DOI: 10.1111/j.1467-9248.1982.tb00532.x.
- Nikolenyi, Csaba. 2010. Concurrent elections and voter turnout: the effect of the de-linking of state elections on electoral participation in India's parliamentary polls, 1971–2004. *Political Studies*, 58, 1: 214–233. DOI: 10.1111/j.1467-9248.2009.00779.x.
- Nohlen, Dieter. 2004. *Prawo wyborcze i system partyjny: o teorii systemów wyborczych*. Przekład Robert Alberski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Oliver, J. Eric. 2001. *Democracy in suburbia*. Princeton: Princeton University Press.
- Pierzgalski, Michał, Paweł Stępień. 2017. A Peculiar Interpretation of the Constitutional Principle of “One Person, One Vote” in Poland: Voter (In)equality in the Elections to 1,200 Local Legislatures. *East European Politics and Societies*, 31, 4: 704–738. DOI: 10.1177/0888325417717787.
- Pierzgalski, Michał, Maciej A. Górecki, Paweł Stępień. 2020. Ballot Paper Design and Vote Spoiling at Polish Local Elections of 2014: Establishing a Causal Link. *East European Politics and Societies*, 34, 3: 611–636. DOI: 10.1177/0888325419874427.
- Rallings, Colin, Michael Thrasher, David Denver. 2005. Trends in local elections in Britain, 1975–2003. *Local Government Studies*, 31, 4: 393–413. DOI: 10.1080/03003930500136725.
- Sartori, Giovanni. 2005. *Parties and party systems: A framework for analysis*. Colchester: ECPR Press.
- Sartori, Giovanni. 1994. *Teoria demokracji*. Przekład Piotr Amsterdamski, Daniel Grinberg. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schumpeter, Joseph A. 1995. *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Przekład Michał Rusiński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sharman, Campbell. 2003. Uncontested seats and the evolution of party competition: the Australian case. *Party Politics*, 9, 6: 679–702. DOI: 10.1177/13540688030096002.
- Skotnicki, Krzysztof. 2007. Wpływ funkcji wyborów na prawo wyborcze i system wyborczy. Zarys problematyki. *Przegląd Sejmowy*, 79, 2: 11–28.
- Squire, Peverill. 1989. Competition and uncontested seats in US House elections. *Legislative Studies Quarterly*, 14, 2: 281–295. DOI: 10.2307/439761.
- Squire, Peverill. 1992. Legislative professionalization and membership diversity in state legislatures. *Legislative Studies Quarterly*, 17, 1: 69–79. DOI: 10.2307/440081.
- Squire, Peverill. 2000. Uncontested seats in state legislative elections. *Legislative Studies Quarterly*, 25, 1: 131–146. DOI: 10.2307/440396.
- Stępień, Paweł. 2021. *Wybory bez wyborów. Niekonkurencyjne elekcje do rad gminnych w Polsce*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Tiebout, Charles M. 2007. A pure theory of local expenditures. *Journal of Political Economy*, 64, 5: 416–424. DOI: 10.1086/257839.
- Van der Kolk, Henk. 2007. Local electoral systems in Western Europe. *Local Government Studies*, 33, 2: 159–180. DOI: 10.1080/03003930701198524.

- Van Houwelingen, Pepijn. 2017. Political participation and municipal population size: A meta-study. *Local Government Studies*, 43, 3: 408–428. DOI: 10.1080/03003930.2017.1300147.
- Wojtasik, Waldemar. 2012. *Funkcje wyborów w III Rzeczypospolitej: Teoria i praktyka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wrighton, J. Mark, Peverill Squire. 1997. Uncontested seats and electoral competition for the US House of Representatives over time. *The Journal of Politics*, 59, 2: 452–468. DOI: 10.1017/S0022381600053524.

### **Materiały dodatkowe**

Na potrzeby replikacji wyników badania, baza danych oraz kod języka R są dostępne online na platformie Dropbox; link do folderu z materiałami do replikacji badania można uzyskać od autorów za pośrednictwem poczty elektronicznej.